

Mnogość pokus

Żyjemy w otoczeniu, które daje wiele możliwości. Wystarczy włączyć komputer, żeby mieć dostęp do nieograniczonych zasobów internetu. Możesz z niego czerpać wiedzę albo rozrywkę. Możesz się uczyć lub bawić. Możesz czerpać rzeczy bardzo dobre lub bardzo złe.

Od ciebie zależy, po co sięgniesz. Dostępność i łatwość dotarcia zarówno do treści wspianych, jak i do najbardziej zdemoralizowanych powoduje, że pokusa jest znacznie silniejsza, a realizacja pokusy prostsza.

Aby sięgnąć po treści wartościowe, trzeba włożyć w to minimum wysiłku, bo myślenie wymaga działania. Ale kiedy sięgamy po rozrywkę, nie wymaga to żadnego większego wysiłku, bo tak łatwo włączyć jakiś filmik na YouTube, czy innych portalach z rozrywką, włączyć grę lub film.

Nie wiąże się to z żadnymi konsekwencjami, bo przecież nikt nie widzi, co robisz na komputerze, a nawet jeżeli twoja rodzina widzi, iż marnujesz czas, to przecież nikt nic ci nie powie. Nie ma więc hamulca w postaci społeczności, która widzi i ocenia, czy choćby – w postaci wstydu.

Kiedy dokonujesz prostego wyboru, co robić w weekend, to spotkania biblijne konkurują z innymi, dobrymi przecież aktywnościami, jak z wyjściem w góry, czy aktywnościami sportowymi, ale także ze spotkaniami z przyjaciółmi ze szkoły lub pracy, gdzie rzadko będziesz robić coś wartościowego, a często możesz mieć problem odmówić alkoholu, nie wspominając o innych używkach.

Masz też do dyspozycji parki rozrywki, kino, czy wiele innych atrakcji, które – co do zasady – nie są niczym złym. Pytanie: na co poświęcisz czas? Co wybierzesz?

Kiedy dokonujesz wyborów bardziej strategicznych, gdy zastanawiasz się w jaką stronę pójść w swoim życiu, masz również wiele możliwości. Jeżeli jesteś uzdolniona lub uzdolniony muzycznie, kariera artysty wydaje się stać otworem. Jeżeli interesuje cię zgłębianie wiedzy, przed Tobą kariera naukowca. Ciekawą opcją może wydawać się biznes albo ścieżka kariery korporacyjnej.

Każda z tych ścieżek może wydawać się atrakcyjna. Popkultura promuje dziś słowo KARIERA. Możesz robić karierę. Każda z tych dróg kariery malowana jest w kolorowych barwach. Istotą spawy jest tu samo słowo KARIERA. Bo praca w korporacji, czy na uczelni może dawać stabilność, dzięki której będziesz mógł poświęcić czas dla Pana Boga. Wśród nas mamy przykłady osób,

które pokazują, że praca artysty na scenie daje dużo wolności i czasu, który można poświęcić dla Pana.

Jeżeli jednak chcesz zrobić karierę, musisz się zaangażować mocniej. Musisz poświęcić 110% czasu. Musisz wrywać ten czas rodzinie, poświęcać czas przeznaczony na sen. Nie ma już mowy o pracy dla Pana i dla braci. Wydawałoby się, że przecież nie robisz nic złego, musisz utrzymać siebie, rodzinę, chcesz zapewnić im jakiś poziom życia. Ale pokusa pracy więcej i więcej, zdobywania kolejnych szczytów kariery, pokusa posiadania lub błyszczenia powoduje, że w cień odchodzą słowa Pana Jezusa:

Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane – Mat. 6:33.

Otoczenie, w jakim żyjemy, serwuje nam inne ideały niż ideały biblijne. Bardzo łatwo powiedzieć: takie czasy. Małżeństwo to przeżytek. Dziś zawiera się umowy krótkoterminowe. Mieszkamy razem, bo nam jest dobrze. A jak nie będzie, to się rozstajemy.

Słowa Listu do Hebrajczyków dziś zgrzytają w naszych uszach: *małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich i łoża nieskalane, cudzołóżników bowiem i rozpustników sądzić będzie Bóg* – Hebr. 13:4.

Dzisiaj już nie ma cudzołóżników i rozpustników, są tylko próby mieszkania razem i dopasowywania się. Mamy po prostu więcej możliwości. Nie musimy się ograniczać.

Służba Panu Bogu dziś jest zupełnie niepopularna, wąska droga zakurzona, a ciasna brama ginie gdzieś wśród wielu innych kolorowych możliwości. To właśnie jest próba naszych czasów. A co Ty wybierzesz?

Problem tego wyboru nie jest problemem tylko naszych czasów. Już Jozue wiedział, że ciekawszy i bardziej pociągający może być kult bożków pogańskich i wesołe zabawy na ich cześć. Dlatego pyta:

A jeśli się wam zdaje, że źle jest służyć Panu, wybierzcie dziś sobie, komu chcecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie za Rzeką, czy bogom amoryckim, w których ziemi mieszkacie. Ale ja i mój dom będziemy służyli Panu – Joz. 24:15 (UBG).

Dzisiaj bogami tej ziemi są rozrywka, kariera i życie na własnych zasadach, niekoniecznie na zasadach Bożych. Dlatego słowa Jozuego znów są aktualne.

Wybór mamy nie tylko między złem a dobrem, ale właśnie często między rzeczami miłymi i nawet dobry-



mi, a służbą dla Pana. Obyśmy wszyscy – ja i wy – potrafili dokonywać właściwych wyborów.

Szarkowicz Tomasz